

11 czerwca 2013



Wystawa dla wszystkich

Otwarcie tej wystawy anonsovaliśmy od dawna. Zgodnie z zapowiedzią, w miniony piątek w Instytucie Designu na Wzgórzu Zamkowym w Kielcach odbył się wernisaż Sztuka Natura Człowiek. To największa w Europie wystawa prac światowej sławy artysty Lubomira Tomaszewskiego. Na wystawie, która czynna będzie przez trzy miesiące można zobaczyć prace ze wszystkich okresów twórczości artysty. Zaprezentowanych zostało ponad 100 prac. Wydarzeniu patronuje marszałek województwa Adam Jarubas.

Pierwsze, projektowane specjalnie dla Ćmielowa figurki kobiet, tancerek, śpiewaczek oraz figurki zwierząt i słynny komplet do kawy "Dorota". Produkowany w małych seriach i w kilku wariantach kolorów, na wystawie kieleckiej przyciąga wzrok nie tylko oryginalnym, awangardowym kształtem, ale także czystością bieli porcelany, z jakiej został wyprodukowany.

To dzięki Serwisowi Dorota trafił Lubomir Tomaszewski do Stanów Zjednoczonych. Zaproszenie otrzymał od samej Glorii Vanderbilt, znanej w Ameryce artystki, bywalczyni salonów, aktorki. Pani Vanderbilt zobaczyła ten serwis na Międzynarodowej Wystawie Form Przemysłowych w Londynie, gdzie w 1963 roku Serwis Dorotka otrzymał Złoty Medal. – Mamy taki w domu, ale ponieważ to jedyny egzemplarz częściej na niego patrzymy niż używamy – powiedziała przybyła do Kielc na wernisaż wraz z mężem pani Krystyna Tomaszewska.

Dużą salę Instytutu Designu w Kielcach, w której podziwiać możemy głównie obrazy i rzeźby usłano dywanem z żywej trawy. Podkreśla to związek artysty i jego twórczości z naturą. Posługuje się bowiem Tomaszewski w swojej bogatej twórczości najróżniejszymi technikami: dymem, ogniem, kamieniem, korzeniami, umarłymi drzewami. Profesor jest twórcą kierunku, który nazwał emocjonalizmem. – Emocjonalizm to miłość, to wyrażanie człowieka przez dzieło sztuki – wyjaśnia.

Tę wspinałą wystawę, którą oglądać możemy w Kielcach jeszcze przez trzy miesiące zawdzięczamy Katarzynie Rij. Córka biznesmena Adama Spały, który 20 lat temu kupił fabrykę porcelany Świt w Ćmielowie, odwiedziła profesora w jego domu pod Nowym Jorkiem. Podziwiała olbrzymi dwuhektarowy ogród, który dzięki żonie, pani Krystynie stał się wielką galerią pod gołym niebem, pełną dzieł sztuki

– Zorganizowanie wystawy prac profesora połączone z jego wizytą, stało się moim marzeniem – mówi **Katarzyna Rij**.

Marzena Sobala